

Premier Czou En-lai odpowiada na pismo sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK
 Jak już donosiliśmy, Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło w ubiegłym tygodniu 47 głosami przeciwko 5 przy 7 delegatach wstrzymujących się od głosu rezolucję polecającą sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi podjęcie odpowiednich kroków w celu uzyskania zwolnienia grupy lotników amerykańskich, skazanych przez Sąd Najwyższy Chińskiej Republiki Ludowej za działalność szpiegowską na terytorium Chin.

W związku z tym D. Hammarskjöld wystosował do premiera Rady Państwowej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai depezę, w której proponuje, że uda się w końcu grudnia br. do Pekinu, aby omówić sprawę lotników amerykańskich z władzami Chińskiej Republiki Ludowej.

Jak donosi Agencja Nowych Chin premier Czou En-lai wyraził zgodę na propozycję D. Hammarskjölda i wystosował do niego depezę, w której stwierdza m. in.:

— Otrzymałem depezę z 12 grudnia br., w której wyraża Pan życzenie przybycia do Pekinu.

Jeśli chodzi o wymienioną w pańskiej depeży sprawę szpiegów amerykańskich, to stanowisko nasze jest określone w innej depeży, jaką do Pana wysłałem.

W interesie pokoju i zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych gotów jestem przyjąć Pana w stolicy naszego państwa — Pekinie i omówić tę sprawę. Będzie nam miło powitać Pana w Chinach. Proszę zdecydować, jaki termin przyjazdu do Pekinu będzie dla Pana najdogodniejszy i poinformować nas o tym terminie.

PEKIN
 Agencja Nowych Chin donosi, że premier Czou En-lai wystosował 17 bm. do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda depezę, w której wyjaśnia stanowisko rządu chińskiego wobec uchwałonej 10 grudnia br. przez Zgromadzenie Ogólne NZ rezolucji w sprawie lotników amerykańskich skazanych w Chinach za działalność szpiegowską.

W depeży tej premier Czou En-lai stwierdza m. in. Skazanie obcych szpiegów schwytych na obszarze Chin jest wewnętrzną sprawą Chińskiej Republiki Ludowej. Próby Organizacji Narodów Zjednoczonych wtroczenia się do sprawy skazania przez sąd chiński szpiegów amerykańskich, których wina została

całkowicie udowodniona, a jednocześnie uchylenie się od potępienia Stanów Zjednoczonych za to, iż naruszając Kartę NZ nasyłają do Chin szpiegów dla prowadzenia tam działalności dywersyjnej — jest niczym usprawiedliwione. Celem wrzawy, jaką podniósł rząd Stanów Zjednoczonych wokół tej sprawy, jest wzbudzenie nienawiści w stosunku do Chin i zamaskowanie tym samym aktu agresji jakim jest amerykańsko-czang-kajszekowski „układ o zapewnieniu wzajemnego bezpieczeństwa” oraz zagarnięcie Taiwanu i Wysp Rybackich, jak również zatuszowanie wysuniętych przez Chiny oskarżeń dotyczących „aktów zbrojnej napadli” USA na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. Tęgod rodzaju postępowanie Stanów Zjednoczonych jest nieodłączną częścią ich prób wywołania napięcia na Wschodzie i na Zachodzie oraz przygotowania nowej wojny. Naród chiński jest przeciwny wojnie, lecz nigdy nie da się zastraszyć groźbą wojny. Naród chiński pragnie pokoju, lecz nigdy nie będzie prosił o pokój za cenę swego terytorium i swej suwerenności. Dlatego też żądna wrzawy podnoszą wokół tej sprawy przez Stany Zjednoczone nie zdoła zachować słusznego stanowiska Chin co do wykonywania ich suwerennych praw w związku ze skazaniem szpiegów amerykańskich.

W zakończeniu premier Czou En-lai prosi sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda o przekazanie tekstu depezy wszystkim delegatkom do Zgromadzenia Ogólnego NZ z wyjątkiem przedstawiciela Kuomintangu.

W depeży tej premier Czou En-lai stwierdza m. in. Skazanie obcych szpiegów schwytych na obszarze Chin jest wewnętrzną sprawą Chińskiej Republiki Ludowej. Próby Organizacji Narodów Zjednoczonych wtroczenia się do sprawy skazania przez sąd chiński szpiegów amerykańskich, których wina została

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, sobota 18, niedziela 19 grudnia 1954 r. Nr 301 (1950)

Prasa światowa o nocie radzieckiej do rządu francuskiego

BERLIN
 Cała prasa zachodnio-berlińska zamieściła wiadomości o nocie rządu radzieckiego do rządu Francji. W wiadomościach tych podkreśla się oświadczenie rządu radzieckiego, że podpisanie przez Francję układów paryskich jest sprzeczne z zobowiązaniami, wypływającymi z układu francusko-radzieckiego oraz że w wypadku ratyfikacji układów paryskich powstanie konieczność anulowania układu między ZSRR a Francją.

PARYZ
 Nota rządu radzieckiego wywołała niezwykłe głębokie wrażenie we francuskiej opinii publicznej i w kołach politycznych Francji. Dzienniki paryskie, które opublikowały pełny tekst lub obszerny streszczenia noty, poświęcają jej liczne komentarze. Fakt, że nota radziecka wywołała głębokie wrażenie we Francji tłumaczy też krytyka prawicowej prasy występującej na rzecz ratyfikacji układów paryskich w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich. Prasa prawicowa wyraża otwarcie zaniepokojenie w związku z wpływem, jaki nota może wywrzeć na francuską opinię publiczną i na deputowanych do Zgromadzenia Narodowego.

Dziennik „FIGARO” jest zaniepokojony poważną argumentacją noty radzieckiej. Dziennik „FRANC-TIREUR” opublikował treść noty pod tytułem: „Moskwa oświadcza, że ratyfikacja układów paryskich anulowałaby pakt francusko-radziecki”.

Dziennik „AURORE” ogłasza oświadczenie premiera Mendes-France’a w sprawie noty radzieckiej. „Nie zamierzam odkładać terminu rozpoczęcia debaty w Zgromadzeniu francuskim” — powiedział Mendes-France.

W oświadczeniu swym Mendes-France’a przyznaje, że Francja zobowiązała się w pakcie francusko-radzieckim, iż nie będzie uczestniczyła w żadnych blokach skierowanych przeciwko ZSRR.

„COMBAT” przestrzega polityków, którzy popełniają błąd, „wierząc, że łatwiej będzie wznowić dialog ze Wschodem, gdy Zachód stworzy system silnej obrony, tj. gdy Niemcy zostaną uzbrojeni”.

Z komentarzy prasowych wynika, że nota radziecka wywołała silne wrażenie wśród deputowanych, natychmiast po jej ogłoszeniu. „HUMANITÉ” cytuje oświadczenie deputowanego Capdeville (socjalista), który powiedział: „wszystko jest teraz jasne. Nie trzeba już obecnie spierać się co do następstw układów paryskich”.

General Aumeran powiedział: Nota radziecka nie dziwnie wcale. Nie można pomyśleć czegoś przeciwko komukolwiek i równocześnie — występować jako jego przyjaciel. Nie można tworzyć armii niemieckiej przeciwko ZSRR i mienić siebie równocześnie sojusznikami ZSRR.

Związek Radziecki nie chce oczywiście wojny, lecz jeszcze bardziej nie chce on armii niemieckiej, zna bowiem zbrodnie popełnione przez tę armię.

Deputowany Louis Vallon oświadczył: „Krok, jaki konkretnie podejmuje rząd ZSRR, odpowiada ostrzeżeniu ZSRR pod naszym adresem, ostrzeżeniu, których wielu z nas nie traktowało na serio”. „HUMANITÉ” w artykule wstępnym stwierdza: rząd ZSRR niejednokrotnie ostrzegł, że wyciągnięto wnioski z pogwałcenia paktu francusko-radzieckiego. Zwolennicy remilitaryzacji Niemiec próbowali ignorować te ostrzeżenia. Sądził, że uda im się wykorzystać do końca pakt francusko-radziecki jako parawan, by w ten sposób oszukać opinię publiczną i wywołać wrażenie, jakoby układy paryskie nie są sprzeczne z paktem.

„LIBERATION” w artykule wstępnym pisze: „Po tytuł przyjaznych ostrzeżeniach, rząd ZSRR jeszcze jasniej określił pozycję, jaką będzie miał udział w sprawie paktu francusko-radzieckiego — w wypadku ratyfikacji układów paryskich. Ratyfikacja taka pociągnie za sobą anulowanie paktu francusko-radzieckiego.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

II Zjazd ZMP rozpocznie się 28 stycznia 1955 r. WARSZAWA

WIEŚ KRAKOWSKA
 W bitwie o chleb
 Między innymi — poprzez upowszechnienie przykładów

Dobry pow. olkuskiego, które miały największe zalety w dostawach żywności i mleka należał do niedawna ŁOBZÓW. Sprawa niewiele postąpiła naprzód mimo podjętych przez chłopów przed wyborami zobowiązań, gdyż aktywnie nie zajęli się kontrolą ich realizacji.

Nie dawało to spokoju zlewniarce Irenei PASICH, w ubiegłym roku premiowanej za dobrą pracę; nie chciała pozwolić, by jej gromada wlokła się teraz na szarym końcu. To z inicjatywy kierowniczkich zlewni w Łobzowie zebrała się komisja rozliczeniowa, której członkowie przeprowadzili następnie rozmowy z oplotażyłymi. W rozmowach tych — między innymi — powoływali się na przykłady chłopów, solidnie i regularnie wypełniających swe obowiązki. Po tygodniu wyłożonej pracy komisji dostawy ruszyły: Struzik, Bochenek, Lis, Kołodziej, Sikora, Królikowski, Ciepał wyroniali zaległości. Co ich ostatecznie przekonowało? To, iż produkuje stary Strojny.

A Tomasz STROJNY i jego żona mają po 70 lat, sami porają się z trudnościami 3-hektarowej gospodarki. Niejedną jeszcze chłop w Łobzowie sprzedaje ser i masło spekulantom, a kiedy mu przypomni o dostawach, powiada „i!; to ta jeszcze nie ucieknę”. Pytały Strojnowej sąsiadki, czemu nie urządzi się tak samo; ta odpowiedziała:

— A co będą jeść moje córki i synowie, którzy pracują w miastach? Skąd wezmie

mleka i mięsa moja wnuczka, która studiuje na Akademii Medycznej i mieszka w domu akademickim?

Strojnowie, mając 3 krowy, odnoszą co dzień do zlewni po 20 a nawet po 30 litrów mleka. W tym roku odstawił już przeszło 5.000 litrów ponad plan, zaś co do żywności — pierwsi w całości wykonali swe obowiązki.

Tak pracują dla państwa i dla siebie poddeszli wiekiem Strojnowie. Wielu chłopów ruszyło sumieniem gdy aktywnie powoływali się na ten imponujący przykład. Nie wszystkich jednak, jak widać, skoro jeszcze 17 bm. na targu w Wolbromiu można było spotkać łobzowiaków sprzedających nabiał handlarzom — tym samym właśnie, którzy figurują z niemałymi zaległościami w kartotece obowiązkowych dostaw.

Więc trzeba raz jeszcze z nim porozmawiać, postarać się ich zawstydzić przykładami pracowitych a uczciwych gospodarzy, którzy wszelkimi siłami starają się ratować honor swojej wsi. Ale upowszechnienie przykładów, to ważna, ale nie jedyna droga. Zdamy sobie sprawę z tego, że — po zwycięstwie Frontu Narodowego w wyborach — pobity wróg próbuje „głosować” po swojemu; że pracująca wieś jest znów pod ostrzałem jego propagandy. Wzmocnienie dyscypliny dostaw wszystkimi rozporządzalnymi środkami — to najpilniejsza odpowiedź na próbę kulacko-spekulantckiej dywersji.

Komisja Obrony Narodowej domaga się odroczenia debaty nad układami paryskimi

Jak już podaliśmy, Komisja Obrony Narodowej francuskiego Zgromadzenia Narodowego większość głosów wypowiedziała się 16 bm. przeciwko ratyfikacji układów paryskich i wybrała swym sprawozdawcą deputowanego Badie, który jest przeciwnikiem tych układów.

Dnia 17 bm. deputowany Badie zaproponował, by Komisja Obrony Narodowej zażądała odroczenia debaty nad układami paryskimi. Debata ta, jak wiadomo, ma się rozpocząć 20 grudnia. Wniosek Badie został przyjęty 15 głosami przeciwko 1, przy 19 wstrzymujących się. Za odroczeniem debaty ratyfikacyjnej wypowiedzieli się komuniści, gaulliści, przewodniczący komisji Lejeune (socjalista) oraz kilku radykałów.

Porażka Mendes-France’a
 Premiera Mendes-France’a spotkała w Zgromadzeniu Narodowym pierwsza porażka od chwili dojścia do władzy. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dniu 17 bm. odrzucono rządowy projekt budżetu państwa szprymierznych Indochin większością 301 głosów przeciwko 291. Budżet ten był już uprzednio odrzucony przez komisję finansową zgromadzenia 25 głosami przeciwko 14.

Zgon wybitnej powieściopisarki Zofii Nalkowskiej

WARSAWA
 „Sztandar Pracy” I klasy, Krzyż Komandorski i Gwiazda Orderu Odrodzenia Polski. Za całokształt twórczości literackiej znakomita pisarka została wyróżniona w 1953 roku Nagrodą Państwową I stopnia. Zofia Nalkowska brała żywy udział w życiu politycznym i społecznym kraju. Jako poseł na Sejm, członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Polskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

Pracę pisarską rozpoczęła Zofia Nalkowska około 1902 r. umieszczając początkowo wiersze w czasopiśmie „W kresie międzywojennym” pisał Nalkowska szereg powieści i opowiadań oraz dramatów grywanych w Polsce i w wielu teatrach zagranicznych. Z tego okresu pochodzi „Romans Teresy Hennert” — powieść zawierająca akcenty krytyczne wobec rządzących w tym czasie w Polsce, „Granicz”, w której autorka oddaje znakomite i społecznie osobistych dramatów bohaterów oraz powieść „Niecierpliwci”.

Po wojnie ogłasza pisarka „Medallony” — osiem opowiadań o zbrodniach faszyzmu i powieść „Wezły życia” — krytyczny obraz kliski sanacyjnej.

Wyrazem uznania dla wielkiego talentu Zofii Nalkowskiej było przyznanie jej szeregu wysokich odznaczeń państwowych, m. in. orderu

Wzrost pow. olkuskiego, które miały największe zalety w dostawach żywności i mleka należał do niedawna ŁOBZÓW. Sprawa niewiele postąpiła naprzód mimo podjętych przez chłopów przed wyborami zobowiązań, gdyż aktywnie nie zajęli się kontrolą ich realizacji.

Nie dawało to spokoju zlewniarce Irenei PASICH, w ubiegłym roku premiowanej za dobrą pracę; nie chciała pozwolić, by jej gromada wlokła się teraz na szarym końcu. To z inicjatywy kierowniczkich zlewni w Łobzowie zebrała się komisja rozliczeniowa, której członkowie przeprowadzili następnie rozmowy z oplotażyłymi. W rozmowach tych — między innymi — powoływali się na przykłady chłopów, solidnie i regularnie wypełniających swe obowiązki. Po tygodniu wyłożonej pracy komisji dostawy ruszyły: Struzik, Bochenek, Lis, Kołodziej, Sikora, Królikowski, Ciepał wyroniali zaległości. Co ich ostatecznie przekonowało? To, iż produkuje stary Strojny.

A Tomasz STROJNY i jego żona mają po 70 lat, sami porają się z trudnościami 3-hektarowej gospodarki. Niejedną jeszcze chłop w Łobzowie sprzedaje ser i masło spekulantom, a kiedy mu przypomni o dostawach, powiada „i!; to ta jeszcze nie ucieknę”. Pytały Strojnowej sąsiadki, czemu nie urządzi się tak samo; ta odpowiedziała:

— A co będą jeść moje córki i synowie, którzy pracują w miastach? Skąd wezmie



Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk” w Gdańsku w dniu 4 XII br. wykonały zadanie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954 wg ilości i wartości w cenach niezmienionych. Do końca br. zakłady wyprodukują dodatkowo ponad plan 450 ton cukierków. Na zdjęciu przedstawiono pracowniczkę Zakładów, Jadwigę Nowacką, Józefę Mariańską, Ingrid Szumichowską oraz Marię Wilińską przy pakowaniu czekolady orzechowej.

Uroczyste sesje nowo wybranych rad narodowych

Gospodarze nowych dzielnic Krakowa
 W dniu wczorajszym odbyły się pierwsze uroczyste sesje dzielnicowych rad narodowych nowych sześciu dzielnic Krakowa.

...Trzeci się do sprawy ludu pracującego miast i wsi, przyczyniając się ze wszelkim miar do zacieśniania więzi rad z ludem pracującym... w salach obrad Staro Miasta, Nowej Huty, Grzegorzek, Podgórze, Zwierzynicy i Kleparza rozbrzmiewały dościsłe, pełne powagi słowa ślubowania.

Po nich następuje wprowadzenie radnych w przyszłe odpowiedzialne obowiązki; referaty o zadaniach rad narodowych, o ich przyszłej codziennej pracy.

Wszędzie podczas obrad przybywają na sale młodzi i najmłodsi, pionierzy, ZMP-owcy ze szkół i zakładów pracy, aby złożyć radnym życzenia owoce pracy.

A potem w każdej sali dyskusja. Rozprawa, pełna troski o sprawy własnego terenu, gospodarska dyskusja.

Niedawno jeszcze ludzie wysuwali żądania, dawali radnym nakazy. Już dziś na pierwszych sesjach radni mogą mówić o tym, że cześć — na razie małych — tych służnych zadań zrealizowali.

Choćby w Podgórzu — przystąpiono do budowy trwałych nawierzchni ulic, do naprawy ul. Limanowskiego, do uruchomienia sklepu MHM przy ul. Twardowskiego. Za cztery tygodnie rozpocznie się budowa dwu szkół w Do-

W Woli Batorskiej
 W budynku Gromadzkiej Rady Narodowej w Woli Batorskiej już przed godz. 10 panuje ożywiony ruch. Kilka minut po 10 przewodniczący Gromadzkiej Komisji Frontu Narodowego radny ob. MAJCHEKRSKI ogłasza pierwszą sesję Gromadzkiej Rady Narodowej w Woli Batorskiej za otwarcie.

W Zakopanem
 W sali Prez. MRN w Zakopanem zajęli miejsca radni, wybrani przez społeczeństwo w dniu 5 grudnia oraz kilku przedstawicieli miejscowości. W skład nowoutworzonego Prezydium GRN w Woli Batorskiej weszli: przewodniczącym Mieczysław SIVEK, zastępca — Franciszek MAJCHERSKI sekretarz — Piotr CHOĐOROWICZ, Członkowie Prezydium: Kazimierz CYLNY, Józef SOLARZ i Stanisław GORYCKI. (b. s.)

Sprawy młodzieży, która właśnie tu przy ul. Gołębiej, przy ul. Wróblewskiej, Grodzkiej, w starych uniwersyteckich murach zdobywa wiedzę, jej troski i radości — to też specyfika terenu i działalności DRN Staro Miasta.

Troski najmłodszych dzielnic Krakowa, Nowej Huty znalazły swe odbicie w szerokiej dyskusji. Oto one: walka o usługi lekarskie najwyższej jakości, walka o wyeliminowanie usterek budownictwa mieszkaniowego, o rozszerzenie sieci sklepów — to sprawy bývowe. A za nimi inne, sprawy o realizacji których zależy wychowanie nowego pokolenia młodego mieszkańca tej socjalistycznej dzielnicy. Tu zaliczamy walkę o rozwój oświaty, walkę o wyeliminowanie, o wysoką jakość organizacyjnych imprez, o rozwój urządzeń sportowych. Słowa walka z nudą, walka o to, aby budownictwo kombinatu po codziennej pracy mógł znaleźć rozrywek, spędzić wesoło, kulturalnie i poczuć się wolnym od pracy czasu.

Warto jeszcze o jednym powiedzieć: o głosie tow. ROZUMA, radnego dzielnicy Podgórze. Mówił on:

— Rozwój naszego miasta wymagał, aby Kraków podzielił na części nowe dzielnice, po to, by sprawami jego mieszkańców mogły być przychylne i lepiej realizowane przez ich przedstawicieli — przez rady narodowe. Teraz nadszedł czas egzaminu, jaki będziemy jako radni zdawać przed społeczeństwem. Wyjdzie mi się, że — jak i każdy z was — nawiązywać do gronu w ambitnym wysiłku zawodniczym o głęboko socjalistyczną treść naszej pracy.

Wypada teraz zapoznać mieszkańców z ich gospodarzami, których wybrali na wczorajszych sesjach spośród siebie radni. Przewodniczącym DRN Staro Miasto wybrano Edwarda GORE, Podgórze — Jana KLACZYŃSKIEGO, Kleparza — Franciszka ŚLĘZAKA, Zwierzynicy — Jana FEDIUKA, Grzegorzki — Józefa THOMASA, Nowej Huty — Tadeusza SKROBISZEWSKIEGO.

Następnie podniosła chwila ślubowania radnych. Z kolei przewodniczący MK Frontu Narodowego tow. MURASIEWICZ omówił przebieg wyborów oraz przedstawił perspektywy dalszego rozwoju miasta i zadania stojące przed MRN. Zakopane jutro — to nowych 1.100 miejsc czasowych, trzy nowe sanatoria, nowy szpital, poradnia sportowa, nowe domy mieszkalne, schroniska i urządzenia socjalne.

Po nad 4.000 wyborców wysuwano wnioski na przedwyborczych zebraniach zmierzających do podniesienia gospodarki miasta. M. in. są to wnioski wysunięte przez członków komitetów blokowych, mieszkańców najbardziej zaniedbanych dzielnic, przez robotników i górali.

Dużo już tych wniosków zostało zrealizowanych: przedszkole na Harendzie otrzymało studnię, z której korzysta również sąsiednie gospodarstwo. Most na Bystrzy jest w końcowej fazie budowy, w styczniu już zostanie oddany do użytku. Zostały przysposobione prace przy budowie ulicy Mickiewicza, miasto otrzymało nowe stylowe tablice ogłoszeniowe.

Nie zapominano również o pilnych sprawach kulturalnych: zespół teatralny im. Mołnuszki otrzymał dotację 20.000 złotych, a oddział Związku Polskich Artystów Plastyków otrzymał nierzeczy lokal. Dzieciści sprawy załatwili już MRN.

W wyniku głosowania przewodniczącym Prezydium MRN wybrany został Stanisław KRUPA, dotychczasowy

Uwaga Czytelnicy! Dzisiejszy nasz dodatek „Echo Tygodnia” drukowany jest wyjątkowo w małym formacie. Żądajcie od sprzedawców gazety łącznie z dodatkami!

Zadamy uwolnienia więzionych na Tajwanie marynarzy polskich

Depesza marynarzy i portowców portu gdyńskiego do Międzynarodowego Zrzeszenia Pracowników Transportu, Portów i Rybołówstwa

My, marynarze i pracownicy portowy, zebrani na masowe wiece w porcie gdyńskim zwracamy się do Was i za Waszym pośrednictwem do wszystkich central związkowych marynarzy i dokerów z gorącym apelem: przyczynicie namże uwolnienia więzionych na Taiwaniu.

Depesza rodzin marynarzy więzionych na Tajwanie do Światowej Federacji Związków Zawodowych

„Mija już ponad pół roku rozłąki z naszymi mężami, synami, braćmi — marynarzami polskiego statku „Prezydent Gottwald”, uwięzionymi na Tajwanie, za co odpowiedzialność ponosi rząd Stanów Zjednoczonych, który finansuje i uzbraja klikę kuomintangowską.

Na Tajwanie stosuje się wobec uwięzionych akty terroru, szantażu i przekupstwa, mimo to walczą oni dzielnie o powrót do swych najbliższych, do Polski.

Dreżny nas niepokoją o ich los, zdrowie i życie. Dlatego też zwracamy się do Was, jako organizacji, która zrzesza dziesiątki milionów ludzi pracy, z gorącym apelem: pomóżcie nam, Pomóżcie wrócić nam do rodziny i ojców i mężom, których przemocą i bezprawnie odebrała od nas kilka spod znaku dolara. Pomóżcie nam wyrwać z czarnokamizoleczkiej niewoli naszych synów i braci. Niech sprawiedliwość stanie się zadość.

Depesze podpisyli żony, dzieci, matki i siostry marynarzy więzionych na Tajwanie.

nie marynarzy statku „Prezydent Gottwald” oraz zwrócić zagrabionych statków „Praca” i „Prezydent Gottwald” wraz z ich ładunkami. Od 6 miesięcy, mimo nieludzkiego sztyku załoga statku „Prezydent Gottwald” walczy o swą wolność przeciwko bezprawiu, domagając się powrotu do Ojczyzny.

Z głębokim oburzeniem potępiliśmy także bezwstydne akty piractwa na bezbrzońnych statkach handlowych, wykonujących swoje pokojowe zadania.

Wiemy kto kryje się za plecami zbankrutowanej klikki Czang Kai-szeka, kto inspirował korsarstwo, które zagraża nie tylko polskim statkom, ale jak wskazuje miniony okres, statkom innych bander: radzieckiej, angielskiej, duńskiej, holenderskiej, norweskiej, włoskiej, portugalskiej, panamskiej, greckiej, zachodnio-niemieckiej.

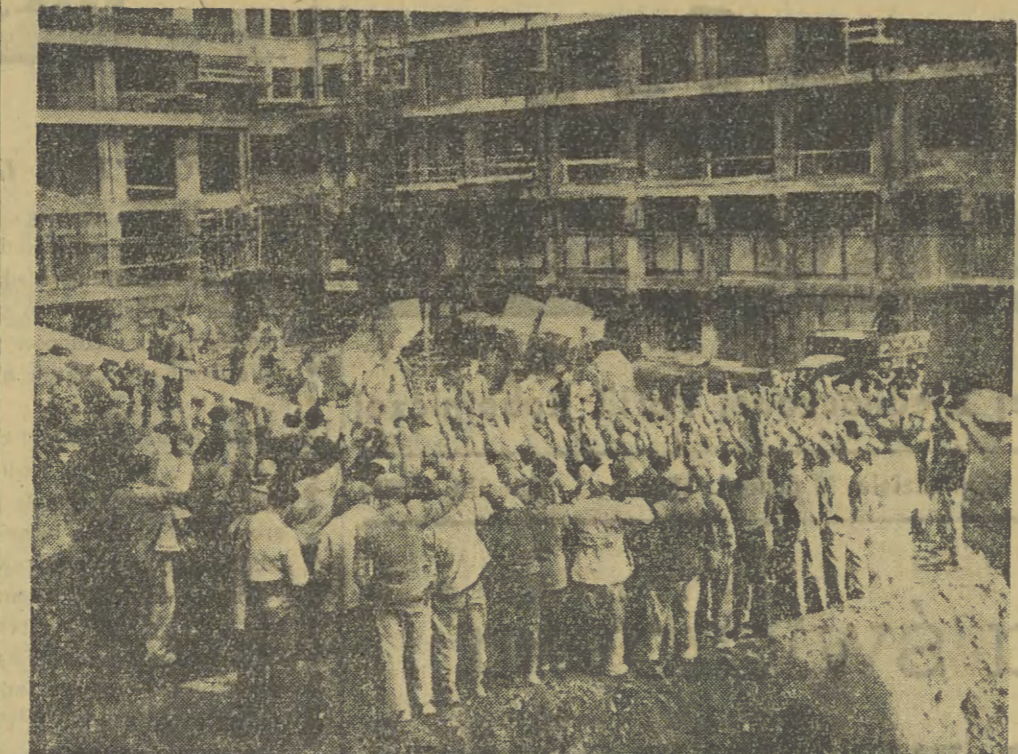
Zbankrutowana klikka Czang Kai-szeka korzysta z bezpośredniej pomocy USA, które ją finansują i uzbrajają. Przy aktywnym współudziale amerykańskich samolotów wojskowych zostały też zagrabione polskie statki „Praca” i „Prezydent Gottwald”.

Postępowa opinia całego świata powinna zdecydowanie potępić fakt brutalnego łamania międzynarodowych praw wolności żeglugi i żądać ostatecznego położenia kresu zbrodniczej działalności tajwańskich piratów.

Niech głos protestu i poparcia naszych słusznych żądań rozlegnie się we wszystkich porcie świata i na wszystkich statkach morskich.

MARYNARZE I PORTOWCY PORTU GDYŃSKIEGO CZŁONKOWIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW ŻEGLUGI

Lud Francji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich



Fot. CAF

Prasa światowa o nocie rządu radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

Tak więc, Związek Radziecki będzie zwolniony od obowiązku okazania Francji pomocy, gdyby padła ofiarą agresji niemieckiej. Oznacza to, że w chwili, gdy Niemcy zaczynają się zbroić, Francja pozostaje bez jedyniej poważnej militarnej gwarancji przeciwko agresji niemieckiej.

* LONDYN

Prasa angielska szeroko komentuje nocny rząd radziecki. Zgodnie z rządem Francji z dnia 16 bm.

Dyplomatyczny obserwator dziennika „TIMES” wyraża opinie, iż noty tej nie będzie można przemilczeć we Francji, gdyż „tradycyjnie przyjacieli francusko-radzieckiego porozumienia się głęboko we francuskich kołach politycznych”.

Paryski korespondent tegoż dziennika pisze, iż ratyfikacja przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układów paryskich anulowałaby pakt francusko-radziecki, stwierdza, że dla wielu Francuzów pakt ten stanowi coś więcej niż świeżak papieru. Łatwo jest dostrzec — podkreśla korespondent — iż rząd francuski rezygnuje z tego kursu polityki na rzecz sojuszu z tym samym wrogiem, przeciwko któremu narody francuski i radziecki walczyli w 1944 r. W oficjalnych kołach Paryża — podaje „TIMES” — nota radziecka wywołała zaniepokojenie.

* BERLIN

Szwajcarska prasa prawicowa wyraża zaniepokojenie, iż francuskie Zgromadzenie Narodowe będzie ratyfikowało układy paryskie. Wskazuje na to, że w wyniku tzw. amerykańsko-japońskiego „paktu bezpieczeństwa”, zawartego w 1951 r. Japonia przekształca została w „amerykański protektorat”. Zachodzi teraz konieczność przeprowadzenia rewizji tego paktu w duchu równoprawności.

W dziedzinie ekonomicznej autorzy memorandum wysuwają żądanie, aby rząd Stanów Zjednoczonych obrzucił ciało na towary japońskie i aby sumy otrzymywane ze sprzedaży tych towarów oraz fundusze, jakie przypadają Japonii (z tytułu tzw. „pomocy” amerykańskiej, wykorzystywane były nie na cele wojskowe, lecz dla uocnienia gospodarki Japonii).

Memorandum domaga się jednomyślnie, aby w miarę tworzenia japońskich sił obronnych, wycofywane były z Japonii wojska amerykańskie.

Memorandum podpisał m. in. 21 deputowanych do parlamentu z ramienia partii konserwatywnej, w tym 2 ministrów, 4 przewodniczących związkowych oraz 24 wybitnych przedstawicieli japońskich koł handlowych.

Oświadczenie premiera Burmy U Nu

Radio pekińskie podało utracone na taśmie oświadczenie premiera Burmy U Nu o jego wrażeniach z pobytu w Chinach.

II Wszzechzwiązkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich

W drugim dniu obrad II Wszzechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich — 16 bm. sprawozdanie Komisji Mandatowej złożył Lew Nikulin. Zakomunikował on, że na Zjazd przybranych zostało 738 delegatów, w tym 626 z głosem decydującym i 112 — z głosem doradczym. Omówił on następnie zmiany, jakie zaszły w składzie Związku Pisarzy Radzieckich od czasu I Zjazdu. W 1934 r. Związek liczył 1,500 członków i kandydatów, a 1 grudnia roku bieżącego — 3,695 członków i kandydatów. Wzrost ten świadczy również o zmianach jakościowych w składzie Związku.

Z kroniki żałobnej

W Krakowie zmarł prof. KAZIMIERZ SONNOWSKI, zasłużony działacz turystyczny, autor wielu przewodników, odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta. Pogrzeb prof. Sosnowskiego nastąpi w sobotę 18 bm. na cmentarzu Rakowickim.

VII sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych uchwaliła Kartę Praw Związkowych

Karta Praw Związkowych, która — jak wielokrotnie podkreślano na obradach VII sesji Rady Generalnej SFZZ — ma szczególne znaczenie dla ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, półkolonialnych i kolonialnych, cierpiących wysoki i ograniczanych w swych prawach związkowych, liczy 25 punktów.

W punktach tych Karta omawia podstawowe prawa ludzi pracy w zakresie wolności zrzeszania się w organizacjach związkowych, swobody działania tych organizacji, swobody reprezentowania pracujących przez ich organizacje związkowe oraz udziału w międzynarodowych organizacjach związkowych.

„Ludzie pracy mają prawo tworzenia związków zawodowych, przystępowania do już istniejących związków zawodowych i uczestnictwa w całości kształcie życia związkowego bez jakiegokolwiek zezwolenia ani kontroli ze strony władz i pracodawców” — głosi punkt I Karty w rozdziale zatytułowanym „PRAWA LUDZI

Debata w Bundestagu

Z Bonn donoszą, że w Bundestagu zakończyło się pierwsze czytanie ustawy o ratyfikacji układów paryskich. SPD (Partia Socjal-Demokratyczna) — jak już podaliśmy — wstąpiła przeciwko ratyfikacji układów i zaproponowała odroczenie ratyfikacji układów paryskich do czasu przeprowadzenia konferencji 4 mocarstw w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej. Blok partii rządowych 236 głosami przeciwko 153 (brzy 3 wstrzymujących się od głosu) odrzucił propozycję SPD.

SPD żąda również, aby przed ratyfikacją układów w sprawie Saary (organizacja części układów paryskich) odbyły się rokowania między rządem zachodnio-niemieckim a rządem francuskim w celu wyjaśnienia spornych, nieuregulowanych problemów dotyczących Saary. Stanowisko SPD zostało poparte również przez posłów z ramienia FDP (Wolna Partia Demokratyczna). Jednakże większość głosów odrzucono wniosek SPD w tej sprawie.

Układy paryskie zostały zaprobowane przez Bundestag w pierwszym czytaniu, po czym zostały przekazane Komisji Bundestagu. Dyskusja, która poprzedziła podjęcie uchwały Bundestagu, miała burzliwy przebieg. Po stronie SPD polemiczowali z rzesznikami niezwołonego ratyfikacji układów paryskich i ostrzegali ich przed skutkami

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Japonii — Szigemitsu

Jak donosi z Tokio agencja United Press, japoński minister spraw zagranicznych Szigemitsu zwołał 17 bm. konferencję prasową w związku z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa z dnia 16 bm. dotyczącym stosunków z Japonią.

„Oświadczenie Molotowa było niespodzianką — powiedział Szigemitsu. — Fakt, iż Rosja, która odrzuciła traktat pokojowy zawarty w San Francisco, wystąpiła z tym oświadczeniem, stanowi wyraźny krok naprzód. Musimy bacznie śledzić dalszy rozwój wypadków”.

Adam Zielinski

redaktor naczelny Krak. Rozgl. PR.

O lepszą pracę w nowym roku

dowo że tylko formę jako atrakcyjną — a jeśli się nawet na nie zdoła, to przecie nie dozdnie. Otóż i to! Wielu z nas sądzi, że atrakcyjność polega na formie. Tym najlepiej odpowiedzieć takim przykładem: PKPG ogłasza komunikat o wykonaniu państwowego planu gospodarczego na rok 1954. Komunikat jak komunikat. Trwa 10 minut i składa się z wielu faktów, z wielu cyfr. Czy nadamy go na tle muzyki jazzowej, aby w ten sposób zwiększyć jego atrakcyjność? Przede mną ocena pracy radiowej województwa krakowskiego w roku 1954. Ocena wskazuje na brak, podkreśla osiągnięcia. Spośród jednego i drugiego, chociaż bliżej do końca roku, tym większa przewaga osiągnięć. Przykład: Mięchowa, Słomnik, Bochni, Wolbromia, Nowego Sączu i innych uzasadnia dobitnie to stwierdzenie. Z całej oceny, spoza góry braków i osiągnięć najzupełniej jasno wynika następujący oczywisty fakt: wszędzie, i tam gdzie komitety redakcyjne pracowały źle, i tam, gdzie miały osiągnięcia, słuchacz czekał na program swoich radiowej. Dlaczego? Dlatego, że ten program prosto i bezpośrednio mówił o ich troskach i radościach, o tym na przykład, że w miejscowej GS brak żarówek lub o tym, że referent Ikskiński zapomnieli o podstawowych obowiązkach pracownika rady narodowej. Były to więc audycje mówiące o nich samych, a więc o sprawach atrakcyjnych.

W punktach tych Karta omawia podstawowe prawa ludzi pracy w zakresie wolności zrzeszania się w organizacjach związkowych, swobody działania tych organizacji, swobody reprezentowania pracujących przez ich organizacje związkowe oraz udziału w międzynarodowych organizacjach związkowych.

„Ludzie pracy mają prawo tworzenia związków zawodowych, przystępowania do już istniejących związków zawodowych i uczestnictwa w całości kształcie życia związkowego bez jakiegokolwiek zezwolenia ani kontroli ze strony władz i pracodawców” — głosi punkt I Karty w rozdziale zatytułowanym „PRAWA LUDZI

Zobowiązanie Sekretariatu SFZZ do przekazywania postanowień Rady wszystkim organizacjom związkowym świata łącznie z Międzynarodową Konfederacją Wolnych Związków Zawodowych i Międzynarodowym Związkiem Chrześcijańskich Związków Zawodowych. SFZZ działając na forum Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ i Międzynarodowej Organizacji Pracy rozwinięciem swojej działalności, aby uzyskać ich aktywne poparcie dla zagwarantowania praw związkowych oraz przyzycie z pomocą przesłaństanowem organizacjom i działaczom związkowym, walczącym o prawa związkowe i swobody demokratyczne.

Odroczenie procesu w Karlsruhe

Na czwartkowym posiedzeniu trybunału w Karlsruhe trwała polemika między przedstawicielami oskarżenia a obrońcami Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) w sprawie legalności toczącego się procesu przeciwko KPD. Adwokat dr Kaul domagał się umorzenia postępowania, stwierdzając, że obecny proces pozostaje w sprzeczności z konstytucją niemiecką i że wspólnymi uchwałami zwyciężczych mocarstw w sprawie Niemiec.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Wintrach zakomunikował, że następna rozprawa publiczna odbędzie się dopiero 31 stycznia 1955 r.

Antydemokratyczne posunięcia władz irackich

Jak donosi prasa, w Iraku zamknięto 194 dzienniki i czasopisma. Decyzja ta łączy się z innymi antydemokratycznymi posunięciami władz irackich. Jak wiadomo, we wrześniu br. wydano w Iraku ustawę, która pozbawia obywatelstwa irackiego wszystkie osoby „podejrzane” o działalność komunistyczną. Ustawa ta skierowana jest również przeciwko obrońcom pokoju, przedstawicielom młodzieży demokratycznej oraz innym organizacjom postępowym. Rząd iracki ma także prawo rozwiązywać postępowe związki zawodowe.

„Albo inny przykład: Spółdzielnia produkcyjna w miejscowości X jest słaba. Czy nie będzie słusze jeśli redaktor rozgłośni lub redaktor komitetu redakcyjnego radiowęzła zbierze jej członków, zaprosi sąsiadów-chłopów indywidualnych, aktywistów oraz ludzi, którzy dotąd nie „wychylił nosa” poza swoje osobiste sprawy i wstawi między nich mikrofon? Niech powiedzą oni szczerze i odważnie, co myśla o spółdzielni produkcyjnej, o jej sprawach i kłopotach. Nie bójmy się choćby najostrejszej prawdy. Bójmy się natomiast lukrowania i zaklęcia rzeczywistości, bo to jest główny sojusznik nudy. A nuda to wróg numer jeden naszych starań o maksymalne realizowanie podstawowego prawa socjalizmu w zakresie potrzeb kulturalnych.

Radioweźły województwa krakowskiego mają za sobą duże osiągnięcia. Rok 1954 stał się chyba zwrótnym w ich pracy. Ież w tym czasie nadeszły one wartościowe, całych audycji. Ież do dobrego uczynili w terenie.

W roku 1955 musi być jeszcze lepiej. Są ku temu wszelkie dane. Jest pomoc Prezydium WRN, jest instrukcja Krakowskiej Rozgłośni PR, jest pomoc i współpraca organizacji masowych i gospodarczych, jest wreszcie ciekawy i z użyciem przyjeły woiewódzki biuletyn — poradnik dla radiowców terenowych.

Korzystając z tych wszystkich ułatwień, z tej rozległej pomocy, pamiętaliśmy jednak stale o naszym podstawowym zadaniu: my w Rozgłośni, nasi redaktorzy społeczni w radiowęzłach — pracujemy dla słuchacza. A oni będą tylko wtedy do brzo oceniać naszą pracę, jeśli w naszym programie odważnie i bezkompromisowo będziemy mówili o tym, co ich martwi, co chcieliby usunąć, poprawić, słowem — o ich codziennych sprawach. Tego właśnie oczekuje każdy słuchacz przy głośniku do komitetu redakcyjnego swojego radiowęzła.

W Krakowskiej Rozgłośni zamierzamy też skupić nasze siły wokół jeszcze bliższego dotarcia do słuchaczy. Przykład: toczą się w kraju spory o to, jakie powinno być współczesne malarstwo. Postanowiliśmy więc zorganizować przed mikrofonem dyskusję. Niech mówią doświadczeni malarze i ludzie, którzy nie umiela odróżnić plina impresjonistycznego od naturalistycznego. Niech nasi uczestnicy tej „Konferencji okrągłego stołu” sprzeczną się i nawzajem wykrywają swe błędy. Mikrofon przeniesie ich głosy do setek tysięcy słuchaczy, którzy

Memorandum przedstawicieli japońskich koł gospodarczych i politycznych do prezydenta Eisenhowera

Jak podało radio tokijskie, grupa wybitnych przedstawicieli japońskich koł gospodarczych, politycznych oraz działaczy związkowych wystosowała do prezydenta Eisenhowera i kilkudziesięciu innych polity-

ków amerykańskich memorandum, w którym domaga się opancja stosunków między Japonią a USA na zasadzie równoprawności.

Prowokacyjne manewry amerykańskich sił zbrojnych w pobliżu wybrzeży chińskich

W okresie ostatnich 2 tygodni odbyły się w pobliżu wybrzeży chińskich wielkie manewry wojskowe amerykańskich sił zbrojnych, w których wzięły udział podstawowe jednostki VII floty amerykańskiej oraz eskadry lotnicze, stacjonujące w Japonii, Korei i na wyspie Okinawa. Podczas tych manewrów samoloty amerykańskie wtargnęły kilkakrotnie do obszaru powietrzno-Chińskiej Republiki Ludowej.

Manewry te pozostają w ścisłym związku z tzw. „układem o wzajemnym bezpieczeństwie”, zawartym ostatnio między USA a zdradziecką klikką Czang Kai-szeka.

Memorandum stwierdza, że obecnych stosunków japońsko-amerykańskich „nie można uważać za normalne”, oraz że w wyniku tzw. amerykańsko-japońskiego „paktu bezpieczeństwa”, zawartego w 1951 r. Japonia przekształca została w „amerykański protektorat”. Zachodzi teraz konieczność przeprowadzenia rewizji tego paktu w duchu równoprawności.

W dziedzinie ekonomicznej autorzy memorandum wysuwają żądanie, aby rząd Stanów Zjednoczonych obrzucił ciało na towary japońskie i aby sumy otrzymywane ze sprzedaży tych towarów oraz fundusze, jakie przypadają Japonii (z tytułu tzw. „pomocy” amerykańskiej, wykorzystywane były nie na cele wojskowe, lecz dla uocnienia gospodarki Japonii).

Memorandum domaga się jednomyślnie, aby w miarę tworzenia japońskich sił obronnych, wycofywane były z Japonii wojska amerykańskie.

Memorandum podpisał m. in. 21 deputowanych do parlamentu z ramienia partii konserwatywnej, w tym 2 ministrów, 4 przewodniczących związkowych oraz 24 wybitnych przedstawicieli japońskich koł handlowych.

Oświadczenie premiera Burmy U Nu

Radio pekińskie podało utracone na taśmie oświadczenie premiera Burmy U Nu o jego wrażeniach z pobytu w Chinach.

II Wszzechzwiązkowy Zjazd Pisarzy Radzieckich

W drugim dniu obrad II Wszzechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich — 16 bm. sprawozdanie Komisji Mandatowej złożył Lew Nikulin. Zakomunikował on, że na Zjazd przybranych zostało 738 delegatów, w tym 626 z głosem decydującym i 112 — z głosem doradczym. Omówił on następnie zmiany, jakie zaszły w składzie Związku Pisarzy Radzieckich od czasu I Zjazdu. W 1934 r. Związek liczył 1,500 członków i kandydatów, a 1 grudnia roku bieżącego — 3,695 członków i kandydatów. Wzrost ten świadczy również o zmianach jakościowych w składzie Związku.

Z kroniki żałobnej

W Krakowie zmarł prof. KAZIMIERZ SONNOWSKI, zasłużony działacz turystyczny, autor wielu przewodników, odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta. Pogrzeb prof. Sosnowskiego nastąpi w sobotę 18 bm. na cmentarzu Rakowickim.

wszelką cenę bronić swego ustroju. Jestem niezłomnie przekonany — stwierdził U Nu — że naród chiński nigdy nie dopuści do tego, aby w jego kraju powstała sytuacja umożliwiająca wyższość jednej klasy przed drugą.

Przeobrażenia, stanowiące o konsolidacji — oto trzy ważne cechy charakterystyczne nowych Chin. Modle się o to, aby pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga i jego mądrych współpracowników naród chiński w jak najkrótszym czasie zbudował nowe Chiny.

SPORT

ZS Ogniwo wykonało roczny plan SPO

Rada Główna ZS Ogniwo zameldowała o przedterminowym wykonaniu z nadwyżką rocznego planu zdobywania odznaki SPO w 110,7 proc.

PORAŻKA PIKARZY RAPIDU

Mistrzowska drużyna pikarska Austrii — Rapid rozegrała w Glasgow spotkanie z miejscowym zespołem Rangers, ponosząc porażkę 0:1.

Pod rozważanie niektóremu zarządowi budowlanym

W Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych w Hucie im. Lenina jeszcze kilka miesięcy temu organizacja pracy nie wyglądała najlepiej. Jego aktywistę partyni, związkowca, aktywnego gospodarza, nie miał wypracowanych form działania. Poważną zmianę na lepsze przyniosła dopiero konferencja partynio-ekonomiczna.

Dużą pomocą było utworzenie zespołu agitacyjno-propagandowego. Zespół ten zajęł się redagowaniem gazetki „Błyskawica”, afiszy. Specjalne „Błyskawice” wydawały codziennie, popularizowały doświadczenia i sylwetki przodowników pracy. M. in. na lamach „Błyskawicy” omówiono osiągnięcia jednego z pracowników, tow. Leskiewicz, który po konferencji partynio-ekonomicznej dołożył starań, by w swoim zakresie obniżyć koszty własne. I po niedługim czasie znalazł karytą płacą, za „jestojowe”, które przed konferencją wynosiły średnio 8.000 zł w ciągu kwartału.

Nazwiska: Inspektora gospodarki materiałowej — KROLIKOWSKIEGO, robotników — KAWULI i NALEPKI z warsztatu prefabrykali często znajdowały się w „Błyskawicy”.

W ten sposób cała załoga mogła zaznajomić się jakimiś tam „ami” walczą oni z marnotrawstwem i jak wykręcają odpady do produkcji bieżącej.

W „Błyskawicy” pletniano z drugiej strony — tych pracowników, którzy lekceważą obowiązki, którzy nie dbają o obniżenie kosztów własnych. Kierownik ocenia robotę izolacyjnych ob. JĘDRZEJCZYK został pozbawiony premii za marnotrawstwo materiałów na jego terenie. I o tym również powiadomiła załoga „Błyskawica”.

Nad wykonaniem uchwał podjętych na konferencji partynio-ekonomicznej czuwała komisja główna. Komisja obradowała co tydzień. Na naradach tych kierownicy poszczególnych komisji problemowych składowali sprawozdania, meldując o uzyskanych wynikach.

W okresie po konferencji Rada Zakładowa — i to za zgodą na szczególne podkreślenie — nawiązała współpracę z poszczególnymi kierownikami oddziałów. Zwłaszcza dobrze się pracuje z tow. SARA-SZEM kierownikiem sekcji kosztów. Również technicy i inżynierowie włączają się aktywnie do realizacji uchwał konferencji.

— Jak wygląda realizacja uchwał konferencji partynio-ekonomicznej — pytamy dyrektora.

— Bardzo źle — pada odpowiedź.

— Dlaczego?

— Bo Rada Zakładowa i organizacja partynia nie pracują...

— A co zrobiła dyrekcja?

— Długa chwila milczenia.

— Rzeczywiście, nie ma się czym chwalić. W bazie materiałowej nadal nie szczędzą cegły i szkła. Wydajność pracy nie wzrasta. O upo-

wiecznieniu nowych metod pracy — głucho.

Tak więc w Zarz. Bud. nr 1 w Jaworznie po konferencji nikt nie pomyślał o tym, by realizować postulatów zawarte w uchwałach.

A co robią komisje wraz z komisją główną, której przewodniczącym jest dyrektor TATAROWSKI?

Figurują na papierze. Straty idą w setki tysięcy złotych — podrażają koszty budowy. Za stracone złośliwi można by wybudować więcej mieszkań, na które czekają ludzie pracy, ale to nie interesuje kierownictwa Zarz. Bud. nr 1 w Jaworznie.

Zarząd ten powinien wziąć przykład z pracy PIP i ZBM Kraków. Wprawdzie w ZBM Kraków nie ustrzeżono się błędów, ale wyczuwa się już dużą troskę o wykonanie planu, o obniżkę kosztów. Towarzystwo z Rady Zakładowej ZBM Kraków prowadzi systematycznie narady, na których przypominają kierownikom poszczególnych oddziałów i budów o konieczności dopinania czy realizowania się i jak uchwały konferencji partynio-ekonomicznej.

Członkowie egzekutywy organizacji partynijnej ZBM często przebywają na budowach, rozmawiając z ludźmi na tematy poruszane na konferencji.

Walka o jak najszybsze wprowadzenie w życie uchwał konferencji partynio-ekonomicznej musi obejmować wszystkie założenia naszych budów. Inżynierowie i technicy, pracownicy administracji i robotnicy muszą jeszcze usilniej niż dotąd walczyć o plan, o obniżkę kosztów własnych.

(II. H.)

Rusza aglomerownia Huty im. Lenina

W pięciolecie z górą historii budownictwa Huty im. Lenina dobiegają końca rok 1954 należy niewątpliwie do najbardziej pracowitych. W ciągu tego właśnie roku gigantyczna podkrakowska budowa zaczęła szybko przekształcać się w potężny kombinat metalurgiczny. W minionych jedenastu miesiącach uruchomiono kolejno: siłownię, wielki piec nr 1, baterie koksownicze nr 1 i 2 oraz wielki zakład chemiczny.

„NA OSTATNI GUZIK”
Taka właśnie ruda mają wkrótce otrzymać wielkopiecownicy Huty im. Lenina. W rejonie aglomerowni prowadzi się w tej chwili ostatnie próby wyrobów, trwa odbiór wyrobów z urzędów. Grupa rozruchowa z inżynierem Ryszardem Geyerem na czele chce przekazać hutnikom zakład „zapięty na ostatni guzik”. Inżynierowie i robotnicy bardzo dokładnie i starannie sprawdzają agregaty i urządzenia, robią wszystko, aby zapobiec jakimkolwiek niespodziankom w trakcie produkcji.

Przy taśmie aglomeracyjnej można często spotkać młodego inżyniera Wojciecha Kubiczka. „Młody, ale zna się na robotce” — mówią o nim robotnicy. Inżynier Kubiczek, to istotnie doświadczony fachowiec. Pracował w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, później znalazł się w grupie rozruchowej uruchamiającej aglomerownię w hucie „Kosciuszko”. W tym samym czasie, gdy inżynier Kubiczek zdobywał praktyczne doświadczenie w Hucie im. Bolesława Bieruta, tu na wielkiej budowie inżynierowie, majstrowie, brzdąści i robotnicy Zarządu Budowlanego nr 8 rozpoznawali prace przy wnoszeniu aglomerowni.

Nie łatwo jest spośród nich kogoś szczególnie wyróżnić. Całe kierownictwo i załoga ZB nr 8 pracowały niezmiernie ciężko i ofiarnie. Nie mało zasługi przyniósł także przy budowie aglomerowni załogi takich przedsiębiorstw jak „Mostostal” z inżynierem Ulanowi-

czem na czele, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych. Pierwszą próbną partię tkanin ognioodpornych. Metodę wytwarzania tych tkanin, polegającą na chemicznym wiązaniu włókna z kwasem fosforowym, opracował zespół naukowców i techników z Instytutu Włókiennictwa pod kierunkiem mgr Mieczysława Orla.

Ognioodporne tkaniny bawełniane znajdują zastosowanie przede wszystkim w produkcji odzieży ochronnej dla straży pożarnej, hutników, palaczy kotłowych itp.

Dokonane próby wykazały, że tkaniny tego rodzaju zachowują cechy ognioodporności przez cały czas użytkowania. W przeciwieństwie do tkanin zwykłych, nie ulegają one niszczeniu na skutek gorąca, co stanowi dodatkową ich zaletę, jako materiału na ubrania ochronne dla osób pracujących w wysokich temperaturach.

Ognioodporne tkaniny bawełniane znajdują zastosowanie przede wszystkim w produkcji odzieży ochronnej dla straży pożarnej, hutników, palaczy kotłowych itp.

Wielu z nich przyjechało do Okrajnika pędem, gdy okazało się, że w tym miejscu, w Hucie im. Lenina. Wielu robotników, majstrow i inżynierów aglomerowni przebywało w hutach Związku Radzieckiego, ucząc się u swych radzieckich towarzyszy, podnosząc swe kwalifikacje zawodowe. Taka załoga daje gwarancję, że poważne zadania, jakie stoją przed aglomerownią w wielkim systemie Huty im. Lenina zostaną chlubnie wykonane.

R. D.

Ognioodporne tkaniny bawełniane



W licznych Domach Dziecka w Polsce żyją, ucząc się i bawiąc się grupy dzieci koreańskich, z całą serdecznością przysmagających przez nasz kraj jeszcze w 1952 r. Tutaj znalazły drugą ojczyznę. Węgry serdecznie przyjaźnią i polacyli je z polskimi rówieśnikami. — Fot. Nowosielski

Naprawdę pilne...

Kiedy przyjechalismy do Okrajnika padał gęsty, mroźny śnieg. Szybko nadchodził zimowy wieczór, na podwiewiechich drogach robiło się pusto. Młymi światełkami błyskały okna domów, zapadłych gdzieś z dala od drogi. Mocno jaśniały tylko niektóre okna budynku POM. W biurze siedzieli jeszcze dyrektor i inżynierowie, majstrowie, brzdąści i robotnicy Zarządu Budowlanego nr 8 rozpoznawali prace przy wnoszeniu aglomerowni.

I rzeczywiście. Nasze POM mają już za sobą pierwszy pionierski okres. Kiedyś tow. Głowacz przyjechał do Szreniawicy, a tow. Grela do Okrajnika, kiedy do Dębna czy do Kroczyńskich przyjechał pierwszy pracownik, niejednemu rękę mogłyby opaść. POM otrzymujemy zwykle zabudowania podworskie w stanie dość opłakany. Nie mówiąc już o tym, że budynki były i są do dziś z zewnątrz brudne, odrapane (np. Szreniawica) a i wewnątrz pozostawiały dużo do życzenia. No i zwykle było ich mało. Dla pomowców pionierów ostatecznie ważne było przede wszystkim to, żeby maszyny miały gdzie stanąć, żeby warsztaty remontowe znalazły pomieszczenie. Ludzie często spali byle gdzie, jedli byle jak, a o rozrywkach kulturalnych myśleli rzadko.

— POM Szreniawica żyje Opatkowicami — mówią w powiecie proszowieckim. Dla POM budują się bowiem w Opatkowicach, odległych od Szreniawicy o półtora kilometra, zupełnie nowe zabudowania. Trochę to co prawda trwa przysługę, ale sprawa stale posuwa się naprzód.

— A czy w Opatkowicach będzie przedszkole? — pytają szreniawskie kobiety.

Brak przedszkola w POM Szreniawicy był dotychczas jedną z poważnych tamtejszych bolączek.

— Dzieci jak to dzieci — mówi ob. Ptaszkowa — albo jakiego nieszczęśliwego w domu narobią, albo przez cały dzień kręcą się pomiędzy traktorami i bawią się w błocie na drodze.

Sprawą przedszkola w Szreniawicy nikt się dotąd nie zainteresował. Oto jedno z zadań dla nowej Powiatowej Rady w Proszowicach.

— Po kilku tego rodzaju rozmowach, nie może nas nie ogarnąć niepokój. Niepokój, spokój tych wypowiedzi. Sól, mówiąc, samopuskokojenie. To, że się wybuduje za pół roku internat dla traktorzystów oraz studnię z pompą, ma być, według niektórych towarzyszy, uniwersalnym lekarstwem na wszelkie braki bytowo-kulturalne.

— A dziś? Proszę się nie dziwić pytaniu. Dzisiaj ludzie z załóg pomowców nie chcą już o spać byle gdzie i jeść byle co. POM jest to taki osobliwy zakład pracy, który dla swojej załogi jest jednocześnie domem. W jednych zabudowaniach mieszczą się sypialnie traktorzystów i biura POM. Stołówka sąsiaduje z warsztatem remontowym. W tych swoich zakładach pracy — domach załogi POM pragną mieć jak najlepsze warunki. Nie czekając na nowe zabudowania, które nie rozwijają wszystkich problemów, można zrealizować wiele życzeń i zaspokoić wiele potrzeb załóg POM.

Brak rozrywek kulturalnych, który na wsł w zimowe wieczory tak się daje we znaki, nie jest może jeszcze brakiem najważniejszym, chociaż od tego właśnie rozpoczęliśmy naszą uwagę. Są znacznie poważniejsze, a co gorzej wszystkim wiadome — od dyrekcyj POM poczywszy, a skończywszy na Wojewódzkim Zarządzie POM.

Pracownicy POM w Okrajniku i ich rodziny czepią wodę z potoku górskiego, oddalonego o 150 m. Woda, według

W kilku wierszach
100 TONN MANDARYNEK PRZYBYŁO Z WOŁOCH
Zaopatrzenie Domów Handlowych „Delikatess” w artykuły świąteczne wzbogacił się o nowy atrakcyjny artykuł, jakim są mandarynki. Z Wołoch przybył bowiem po raz pierwszy po wojnie transport 100 tonn mandarynek.
Sprzedają ich rozpocznie się w „Delikatessach” całego kraju już w najbliższych dniach.

MRD woj. krakowskiego zdobył pierwsze miejsce
W Krakowie odbyła się ogólnopolska narada poświęcona socjalistycznym metodom pracy w Miejskim Handlu Detalicznym.
Referat o osiągnięciach Wojewódzkiego Zarządu MHD w Krakowie — wygłosił dyr. Bronarski.
Po podsumowaniu wyników działalności MHD okazało się, że pierwsze miejsce zajął Wojewódzki Zarząd MHD w Krakowie; na drugim miejscu uplasował się WZ MHD w Poznaniu.
W województwie krakowskim najlepsze wyniki osiągnęła dyrekcja artykułami gospodarstwa domowego w Krakowie, artykułami spożywczymi w Nowej Hucie, dyrekcja MHD w Zakopanem i dyrekcja artykułami przemysłowymi w Nowej Hucie.
Zgodnie z programem obrad — uczestnicy zwiedzili szereg sklepów MHD, celem zaznajomienia się z metodami pracy krakowskich sprzedawców.



Polska sztuka ludowa ma bogate tradycje. Niezmarni dawniej poza najbliższą okolicą, twórcy ludowi, dzisiaj wystawiają swoje dzieła na licznych wystawach organizowanych w kraju i za granicą.

Przygotowując się do artykułu o Tadeuszu Boyu-Zeleńskim sięgnąłem na półki by raz jeszcze przejrzeć, przypomnieć jego książki, teksty przekładów, wstępy, eseje. I mimo że sięgnąłem po rzeczy znane, powtórzyło się nieodczajne przy tej lekturze zjawisko: zaskoczenie i urzeczenie. Zaskoczenie ogromem horyzontów jego twórczości, swobodą prowadzenia nas przez wieki epok, dzieł i problemów, różnorodnością i bogactwem gatunków, zainteresowań i wiedzy; odkrywczością myśli i niewyczerpaną erudycją. Urzeczenie — mistrzostwem słowa, kunsztem pisarskim, nie tylko we wspaniałych stylizacjach Villona czy Rabelais'a, ale w każdym artykule, w każdej notatce, gdzie słowo zawsze nieomylnie głosi myśl i uczucia pisarza.
Twórczość Boya żyje wśród nas tak trwale nie tylko jednak wskutek tych najbardziej rzucających się w oczy powodów. Niezmiernie trudno jest ustymiatyzować i scharakteryzować tak różnorodną twórczość tym bardziej, że pokutuje jeszcze gdzieś gdzieś tzw. legenda o Boyu. Legenda, w której mieszczą się jeszcze pozostałości współczesnych mu napaści, plotek, pomniejszeń, lekceważenia. Legenda o Boyu dyktantem, o Boyu plotkarzu, żerującym na albowianych plotkach o wielkich ludziach, o Boyu sprowadzającym problemy do spraw łózka.
Ostateczne odkłamanie Boya, wyznaczenie mu właściwego miejsca w dziejach naszej kultury jest sprawą ważną.
150 tomów przekładów z literatury francuskiej, to nie tylko genialnie nieraz przełożone teksty arcydzieł francuskiej klasyki, to także potężne tomy szkiców o tej literaturze, zawartych we wstępach, a przede wszystkim mistrzowskie portrety literackie twórców. To jedna wielka dziedzina.
Druga — studia z literatury ojczystej, a właściwie nie sucho brzmienie „studia”, a dokumenty wielkiej batalii stoczonej przez Boya z „brązownikami” o Mickiewicza i Fredre przed wszystkim. Jemu zawiązujemy odkłamanie towarzyszczyzny, ukazanie właściwego

BOY
(W 80-lecie urodzin)
...oblicza tzw. mesjanizmu polskiego, przedstawienie Mickiewicza w niepełnych jeszcze, ale już żywych, ludzkich proporcjach. Jemu zawiadzamy zdarcie z Fredry nimbu apostoła szlachetczyzny. Na tej samej linii leżą szkice historyczne o Marysiencie Sobieskiej.
Trzecia dziedzina — kilkanaście tomów „Flirtu z Melpomeną”, owoc wieloletniej pracy recenzenta teatralnego, gdzie mamy nie tylko przegląd zagadnień teatrologicznych, ale znów świetne często szkice literackie o poszczególnych utworach, studia odczajowe, konfrontacje z epoką tamtą i współczesną, wydobywanie najwyższej tkanki historycznej utworu.
I wreszcie czwarta, a największej obok „odbrazowywania” robiąca ówczesnie balastu dziedzina, to prace Boya publicystyki, Boya-médica, walczącego o laicką moralność, walczącego wprost z obłądą, fałszem i obskurantyzmem klerykałno-narodowych „moralistów” i prawodawców moralności. Zdarszało się, że schodził w tej walce na pozycje błędne, np. neomaltuzjanizmu, ale zasadniczy kierunek był słuszny, a ostrze gozdziło w wielkie twierdzące reakcje.
I wreszcie Boy-kpiarz i satyryk, Boy autor „Słówek” i „Znasz-li ten kraj”, Boy, którego jedne powidzonka weszły do potocznego języka, obserwator młodopolskiej cyganerii i mieszczańskości Krakowa, wydrwinywający niemłosiernie filisterstwo i obłudę mieszczańskich życia, zdzierający urywki zasłony z różnych „jaśni” młodopolskiego świata.
A jednak te rozbieżne, przypadkowe czasem, zdawałyby się dziedziną, łączą jeden wspólny nurt. Nurt nie zawsze domińowego w szczegółach, ale konsekwentnego w całości światopoglądu. Seria przekładów, którą nazywał własną biblioteką, „Biblioteką Boya” —

nieszczęśliwego, imperialistyczno-burżuazyjnego świata.
Konsekwencją tego niezachwanego stanowiska było w okresie postępującej faszystyzacji stopniowe zbliżenie się Boya do światopoglądu marksistowskiego. Nie zmanifestowało się to w pełni w dziełach wskutek tragicznej śmierci Boya, zamordowanego przez hitlerowców w 1941 roku w Lwowie. Bo i sama decyzja Boya, który, choć zapraszany do Paryża pozostał w radzieckim Lwowie i rozwijał tam ożywioną działalność pedagogiczną i publicystyczną, i kilka szkiców pozostałych z tego okresu — świadczą wymownie o kierunku obranej drogi.
Naukowe odkrycia Boya weszły w sposób trwały do naszej historii literatury. Zajął one do dziś własnym zyciem dzięki zawartej w nich porządkującą, osobistej pasji autora i jego mistrzowskiemu pióru. Pamiętać jednak trzeba, że jedna z nie najmniejszych zasług Boya, to jego funkcja wychowawcza w okresie dwudziestolecia, którą spełniały zarówno przekłady, jak eseje, publicystyka i polemiki.
Kultura polska ma do zawdzięczenia temu tytawniwi pracy, wspaniałemu umysłowi i ostrośnej namietności, bardzo wiele. Ale jednocześnie — mamy w stosunku do Boya wiele jeszcze do odrobienia. Trzeba przyspieszyć wydanie wyboru z jego szkiców o literaturze „francuskiej (podstawą będzie niewątpliwie jego zbiór „Mózg i pleć”), z których zebrane mamy jedynie szkice o Balzaku, reszta zaś rozproszona jest w wydanych lub nie wzniesionych wstępach. Warto przetworzyć „Flirtu z Melpomeną” i zrobić z nich także wybór najlepszych szkiców. To samo z publicystyki. A ponadto dla badaczy literatury i historyków trzeba przyspieszyć przygotowywane pełne wydanie Boya. Właśnie teraz, gdy wyśliśmy na zawsze z murów Ciemnogródu, Boyowi, który zwycięsko rozbił jego twierdzę, winniśmy pamięć żywą i wdzięczną przed daniem nowego życia wszystkim jego niezmarłym księgom.
W. LEOPOLD

Konkurs szopek krakowskich - rozstrzygnięty

W salach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa odbył się XII konkurs na najpiękniejsze szopek krakowskie. Impreza ta, której tradycja sięga lat kilkudziesięciu...

Pięcioletnie „Domu Książki”

Kraków czyta najwięcej

W styczniu upływa 5 lat istnienia „Domu Książki” - placówki, która zapoatrzyla nasze województwo tytko w ciągu roku bieżącego w 9.000.000 egzemplarzy książek. Obecnie wszystkie kolektwy walczą o wykonanie planu grudniowego...

Niedzielnny koncert symfoniczny w Filharmonii

W niedzielę, tj. 19 bm. odbędzie się dodatkowy koncert symfoniczny, z którego dochód przeznaczony jest na cele samopomocy muzyków Filharmonii...

Chrońmy Las Wolski!

Zdarzyły się na terenie Lasu Wolskiego wypadki samowolnego wycinania drzewek i świerków. Dzięki czujności personelu leśnego sprawy zostały schwytywane...

Zestawienie opieki nad lasami, zalesieniami i parkami miejskimi, by udaremnić próby niszczenia drzewostanu. Nie wolno nam dopuścić do niszczenia zieleni miejskiej...

Komunikat

Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego organizuje w dniu 22 bm. (sobota) o godzinie 17.30 w auli UJ, ul. Gołębia 24. I pietro - odczyt pt. „Psychika ludzka w świetle nauki Pawłowa”.

SPORT

Z zagranicy

Praga. - Przebywająca w Czechosławii drużyna piłkarska studentów chińskich ostatnie spotkanie na terenie CSR rozegrała w miejscowości Nitra z reprezentacją tego okręgu.



18 Grudzień Sobota

PO GO DA? Pochemurno i mgliście, miejscami opad deszczu lub śniegu...

TEATR W dniu 19.12.1950. W Teatrze Polskim: „Sen nocny letni”...

KINA W dniu 19.12.1950. W Kinie: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

KACIK racjonalizatora

Współpraca międzyzakładowa w dziedzinie wyposazenia w środki techniczne dla postępu technicznego

Poważną częścią składową postępu technicznego stanowią nowe metody pracy, projekty racjonalizatorskie i nowatorskie. Ich istota wartości tkwi w masowym stosowaniu tych metod przez masę robotników.

Jeśli przedmiot kooperacji międzyzakładowej wysunięto przyrzadów, to nie wystarczy, aby wykonać je w danym zakładzie, lecz konieczne jest wypracowanie nowych metod wytwarzania.

Jeśli praca w pojedynkę jest nieekonomiczną, a na zaopatrzenie centralne trzeba długo czekać - jakie jest wyjście z sytuacji? Wyjściem z tej sytuacji jest współpraca międzyzakładowa w dziedzinie produkcyjnej i zaopatrzeniowej.

W tym sposób - w skali naszego województwa - może zostać rozwiązany ekonomiczny, w krótkim stosunkowo czasie i własnymi siłami jeden z bardzo istotnych problemów potrzebnej umosowienia i utrwalenia wysokowydajnej obróbki metali i nowych metod pracy.

Wzrost dotychczasowej przesłankom naukowym odnośnie stopów o tak niskiej zawartości miedzi - miedziowe mosiądzy wykazują dużą zdolność do przeróbki plastycznej.

Ob. ZDZISŁAW GAWE-DZKI - KRAKÓW. Prosimy o skontaktowanie się z przedstawicielem zespołu racjonalizatorskiego „Kacik Racjonalizatora”...

Premiera „Hrabiny Maricy”

W niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 19.30 w sali „Domu Oficera” (ul. Lubicz 48) odbędzie się inauguracyjne przedstawienie „Teatru Muzycznego” w Krakowie - premiera operetki „Hrabina Marica”...

PRACOWNICY POSZUKIWANI

NACZELNEGO INŻYNIERA - GÓRNIKA względnie INŻYNIERA BUDOWLANEGO, 2 TECHNIKÓW z praktyką kamieniarską - zatrudnienia w Dziale Personalnym - Kraków, ul. Wielka nr 57.

ZAWIADOMIENIE

MHM W KRAKOWIE MIEJSKI HANDEL MIĘSEM zawiadamia konsumentów, że w okresie PRZEDŚWIĄTECZNYM sklepy MHM będą otwarte: W DNIACH 18, 21, 22, 23 XII br. do godz. 20.

NA WYSTAWIE CUKIERNICZEJ KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH WSKRÓD w Kaw. »Sportowej« pl. Dominikański 1 w dniach 22-23. XII. 54 r. możesz zamówić TORTY I CIASTA ŚWIĄTECZNE Zamówienia przyjmują również: Kaw. »FLORIAŃKA« - ul. Floriańska 24 Cuk. »ZAMKOWA« - ul. Grodzka 45

Uwaga Odbiorcy!

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH BIURO WOJEWÓDZKIE W KRAKOWIE ZAWIADAMIA, że 1. Sprzedaż bonów towarowych na rok 1955 rozpoczyna się 20 GRUDNIA 1954 roku.

Zguby

STAWIARCZYK Jan, zgubił przepustkę stałą nr 937 wydaną przez Zupę Solną „Dochnia”. P-2372. MYDLARZ Wincenty, zam. Kety, zgubił przepustkę stałą nr 1236, wydaną przez kopalnię węgla „Brzeszcze”. P-2428.

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

WZROST W dniu 19.12.1950. W Związku: „Kobieta w drodze”...

OKAZYJNA SPRZEDAŻ! Tanio i korzystnie kupisz w specjalnych stoiskach - w sklepach MHD ART. WŁOKNIENICZO - ODBIEŻYWYMI I OBUWIEM W KRAKOWIE PŁASZCZE, UBRANIA, SUKNIE, KOSTIUMY, SWETRY, NIEDZWIADKI, TKANINY WELNIANE I JEDWABNE, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE PO OBNIŻONYCH CENACH! WIELKI WYBÓR TOWARÓW.